TOMASZ KITLIŃSKI
ur. 1965; Lublin

Tytuł fragmentu relacji	Atmosfera uroczystości
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; po 1944 roku
Słowa kluczowe	Lublin, projekt "Miłosz w Lublinie, Miłosz, Czesław, KUL

Atmosfera uroczystości

W poezji Miłosza zawsze jest światło, nawet jeden z tomów nazywa się „Światło dzienne", świetlistość też tam się powtarza. 11 czerwca [1981 roku] to był niezwykle świetlisty dzień, dużo słońca, ta aula też była wypełniona światłem. Tak to pamiętam – jako wolną republikę nagle w tym zniewolonym kraju, ponadnarodową uroczystość, bo to nie było takie narodowe, nacjonalistyczne zebranie, tylko uroczystość w obronie słowa powszechnego, literatury światowej, to nie było zaściankowe, to było gdzieś pomiędzy wielokulturowym Wilnem, Berkeley i Paryżem a Lublinem. I te dwie osoby – Czesław Miłosz i Irena Sławińska – wprowadzały tę światowość, ten kosmopolityzm w najlepszym wydaniu; nie chodzi tu o wykorzenienie, tylko o otwartość na obcych, na różne kultury, różne języki, różne literatury. Miłosz potrafił podróżować między tymi różnymi narodami, literaturami, językami, profesor Sławińska również. I już wtedy to wyczułem, w takim wydaniu niezwykle świetlistym, pogodnym i chyba radosnym, bo to nie było martyrologiczne, to było przyszłościowe i wychylone ku temu, co przynosi piękno i szczęście. Wtedy i sytuacja Miłosza się nieco poprawiała, Nagroda [Nobla] wyrwała go z izolacji, wrócił do czytelników, czytelnicy wręcz entuzjastycznie i frenetycznie go oblegali. [Miłosz] napisał do Giedroycia, że on się nie nadaje na promotora polskiego nacjonalizmu i te drużyny harcerskie, które mają być nazwane jego imieniem go przerażają i że ten naród jest znowu na ołtarzu. Może to się pokazało, ale myślę, że nie w tej uroczystości – list kardynała Wyszyńskiego wcale nie był nacjonalistyczny, przemówienie ojca Krąpca było uniwersalistyczne, laudacja profesor Sławińskiej była o literaturze powszechnej, bo zawsze się tym zajmowała, właśnie literaturą światową, a nigdy narodową, no i ta laudacja po łacinie przypomniała, że uniwersytet to jest coś ponadnarodowego.

Data i miejsce nagrania	2011-10-03, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Piotr Krotofil
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"